

Zbigniew Szwarnowiecki

Perturbacje podatkowe związane z realizacją spadku w warunkach zachodzącej wspólności majątkowej małżonków

Palestra 27/7(307), 15-18

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

cyjnych. Istnienie takiego wyłączenia podważa znaczenie ksiąg wieczystych w dziedzinie dość ważnej. Nie ma przecież żadnych powodów, by omawiane służebności nie były wpisywane do ksiąg wieczystych i uzyskiwały w ten sposób ochronę. Przecież organy państwowe dysponują odpowiednią kadrami, która może być zobowiązana do dopilnowania złożenia odpowiedniego wniosku o wpis.

Na zakończenie uwag o art. 7 ustawy należy jeszcze wspomnieć, że ograniczone prawa rzeczowe, pozostawione w mocy zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 26.X.1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, nie są uprzywilejowane, albowiem źródłem ich powstania nie jest decyzja administracyjna.

Kolejnym przepisem osłabiającym skuteczność rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych jest art. 8 ustawy. Głosi on, że „rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych wyłącza wzmianka o wniosku, o rewizji lub rewizji nadzwyczajnej oraz ostrzeżenie dotyczące niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.” Powyższe wyłączenia mają zakres szerszy niż poprzednio. Dotychczas rękojmię wyłączał tylko wpis ostrzeżenia oraz wzmianka o rewizji od wpisu (art. 24 § 2 pr. rzecz. i art. 51 pr. o ks. wiecz), natomiast obecnie katalog ten poszerzono o wzmiankę o wniosku i wzmiankę o rewizji nadzwyczajnej. Oczywiście może tu chodzić o wniesioną już przez uprawniony organ rewizję nadzwyczajną, a nie o samo podanie o wniesienie takiej rewizji. Ponadto dodać należy, że wyłączenie działania rękojmi może nastąpić tylko w takim zakresie, w jakim wniosek o wpis, rewizja, rewizja nadzwyczajna lub ostrzeżenie kolidują z istniejącym już w księdze wieczystej wpisem.

ZBIGNIEW SZWARNOWIECKI

PERTURBACJE PODATKOWE ZWIĄZANE Z REALIZACJĄ SPADKU W WARUNKACH ZACHODZĄCEJ WSPÓLNOŚCI MAJĄTKOWEJ MAŁŻONKÓW

Przedmiotem opracowania autorskiego są następujące zagadnienia: 1) wspólność majątku dorobkowego na tle ustawy o podatku spadkowym; 2) obrona spadkobiercy przed niesłusznym wymiarem podatku spadkowego oraz 3) celowość synchronizacji w tej kwestii przepisów k.p.c., k.p.a., k.r.o. i ustawy o podatku od spadków.

Art. 922 obowiązującego k.c. brzmi następująco: „Prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą śmierci na jedną lub kilka osób (...), określając w dalszej treści tego przepisu, jakie prawa i obowiązki należą bądź nie należą do spadku oraz na kogo te prawa i obowiązki przechodzą.

Stwierdzenie faktu przejścia tych praw i obowiązków na spadkobierców stosownie do przepisu art. 669 k.p.c. następuje w postaci postanowienia sądu spadku, które wydaje on po przeprowadzeniu rozprawy. W postępowaniu tym sąd bada jedynie, kto jest spadkobiercą, czy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne oraz kto spośród spadkobierców odpowiada warunkom przewidzianym do dziedziczenia tegoż gospodarstwa. Najczęściej spadkobiercami są małżonek i dzieci zmarłego.

W niniejszym artykule chciałbym — na podstawie praktyki — poruszyć zagadnienie realizacji spadku przez małżonka spadkobiercę na tle ustawy z dnia 19.XII.1975 r. o podatku od spadków darowizn (Dz. U. Nr 45, poz. 228) ze zmianami wyni-

kającymi z rozp. Rady Min. z dnia 19.III.1982 r. w sprawie złagodzenia obciążeń w podatku od spadków i darowizn (Dz. U. z 1982 r. Nr 10, poz. 77) oraz przepisów k.r.o., a w szczególności art. 31 tegoż kodeksu, który traktuje o wspólności majątkowej małżonków, powstającej z chwilą zawarcia małżeństwa. Przytoczony niżej przykład zilustruje uciążliwą drogę, jaką musi odbyć małżonek spadkobierca, aby zrealizować majątek spadkowy złożony w instytucjach bankowych na książeczkach oszczędnościowych przez małżonka spadkodawcę i nie pozwolić się przy tym pokrzywdzić przez organy finansowe wymierzające podatek spadkowy.

Otóż w moim przykładzie jedynym spadkobiercą zmarłego jest jego żona (wdowa), która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym mężu w całości dla siebie w odpowiednim postanowieniu sądu spadku. Majątkiem spadkowym jest wyłącznie wkład oszczędnościowy na książeczkach oszczędnościowych, wystawionych na nazwisko zmarłego, w wysokości 600.000 zł. Innego majątku zmarły nie pozostawił. Nie ulega tu najmniejszej wątpliwości, że w świetle obowiązującego prawa wkłady te stanowią majątek dorobkowy zmarłego i pozostałej przy życiu wdowy. Na podstawie postanowienia sądu stwierdzającego, że spadek po zmarłym mężu nabyła w całości jego żyjąca żona, zgłasza się ona do instytucji bankowych, w których złożone były oszczędności na książeczkach oszczędnościowych wystawionych na nazwisko jej nieżyjącego męża, i domaga się wypłaty kwot figurujących na książeczkach. I teraz dopiero rozpoczyna się droga cierniowa spadkobierczyni.

Instytucje bankowe nie wypłacą kwot z książeczek oszczędnościowych figurujących na nazwisko jej, zmarłego męża — mimo przedstawienia prawomocnego postanowienia sądu spadku o stwierdzeniu na jej rzecz prawa do spadku po zmarłym mężu — dopóki nie złoży ona zaświadczenia organu podatkowego o uiszczeniu podatku spadkowego bądź że podatek się nie należy. Udaje się więc do właściwego organu podatkowego i składa postanowienie sądu, z którego wynika, że spadek po mężu, przedstawiający się jako wkłady oszczędnościowe wynoszące kwotę 600.000 zł, przypadł jej w całości. Organ podatkowy na podstawie wydanego postanowienia sądu oblicza podatek spadkowy od całej sumy wymienionej na książeczkach oszczędnościowych, stosując tu przepisy ustawy z dnia 19.XII.1975 r. o podatku od spadku i darowizn, zmienionej częściowo rozprawdzeniem Rady Min. z dnia 19.III.1982 r. w przedmiocie złagodzenia obciążeń w podatku od spadku i darowizn, i na podstawie § 2 cytowanego wyżej rozp. Rady Min. — zaliczając wdowę do pierwszej grupy podatkowej — wymierza jej podatek spadkowy w wys. 25.000 zł.

Tłumaczenie się spadkobierczyni, że połowa sum figurujących na książeczkach oszczędnościowych wystawionych na nazwisko jej zmarłego męża stanowi jej majątek dorobkowy, wobec czego jedynie połowa tych oszczędności stanowi spadek, od którego należy wymierzać podatek spadkowy, nie odnosi skutku. Może nie trzeba się temu dziwić, albowiem organ podatkowy obowiązany jest szczególnie troszczyć się o przysługujące Skarbowi Państwa z mocy ustawy wpływy podatkowe i należności te bezwzględnie ściągać.

Postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku, złożone organowi podatkowemu przez zainteresowaną, nie zawiera żadnej wzmianki ani o majątku dorobkowym, ani o majątkowej wspólności małżeńskiej. Jest to zaś okoliczność ważna, gdyż wartość majątku spadkowego w konkretnej sytuacji wynosi nie 600.000 zł, a tylko 300.000 zł, pozostała bowiem kwota stanowi majątek własny podatniczki z mocy art. 31 k.r.o. W takiej sytuacji podatek przy zastosowaniu cytowanych wyżej przepisów powinien być liczony jedynie od kwoty 100.000 zł, albowiem kwota 200.000 zł zwolniona jest od podatku z mocy rozp. Rady Min. z dnia 19.III.1982 r. (Dz. U. Nr 10, poz. 77). Podatek zatem wynosi jedynie kwotę 5.000 zł. Różnica jest więc niebagatelna, bo wynosi kwotę 20.000 zł. Zaznaczyć należy, że przed wejściem w życie

cytowanego wyżej rozp. Rady Min. z dnia 19.III.1982 r., kiedy to wolną od podatku spadkowego była kwota 50.000 zł, ta różnica doszłaby do sumy kilkudziesięciu tysięcy złotych. Ponieważ jednak omawiana przez nas przykładowo sprawa zdarzyła się w okresie przed wejściem w życie rozporządzenia Rady Min. z dnia 19.III.1982 r., przeto spadkobierczyni pozostało jedynie ustalenie w sądzie, że wkłady na książeczkach oszczędnościowych wymienionych w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku stanowią jej majątek dorobkowy wynoszący połowę tych sum. Co prawda sprawa przed sądem nie jest skomplikowana i kończy się orzeczeniem korzystnym dla strony, ale naraża osobę uprawnioną na niepotrzebne, a dość wysokie koszty (wpis sądowy i ewentualnie wynagrodzenie pełnomocnika). Niepotrzebnie też angażuje się do tak prostej sprawy cały aparat sądowy, poza tym o kilka miesięcy przedłuża się możliwość realizacji spadku.

Nie mniej skomplikowaną i też podobnego charakteru będzie przykładowo taka sprawa, gdzie spadek — również w postaci oszczędności złożonych na książeczkach oszczędnościowych — przypada żonie zmarłego i jego dziecku. W wypadku takim, gdy kwoty na książeczkach oszczędnościowych figurujących na nazwisko zmarłego wynosiły np. 500.000 zł, organ podatkowy, opierając się na wydanym w sprawie postanowieniu sądu spadkowego, oblicza dla każdej ze stron podatek spadkowy od kwoty 50.000 zł (przy uwzględnieniu zwolnionej od podatku kwoty 200.000 zł w stosunku do każdej ze stron). Tak obliczony podatek wyniósłby w tym wypadku po 2.500 zł od każdego spadkobiercy. Należy jednak dodać, że tłumaczenie się przed organem podatkowym, że połowa sum figurujących na książeczkach oszczędnościowych stanowi dorobek małżeński wdowy, jako objęty ustawową wspólnością majątkową, nie zawsze odnosi skutek. Dlatego strona, aby dowieść słuszności swego stanowiska, musiałaby w tak prostej — wydawałoby się — sprawie wystąpić na drogę postępowania sądowego o dział spadku. Dziecku bowiem z tytułu spadku przypadłaby tylko kwota 125.000 zł i taka suma — również z tytułu spadku — żonie zmarłego. Połowa bowiem sum figurujących na książeczkach oszczędnościowych, tj. suma 250.000 zł, stanowi majątek dorobkowy spadkodawcy i jego żony. Stosownie do powołanych wyżej przepisów rozp. Rady Min. z dnia 19.III.1982 r. kwoty do 200.000 zł wolne są od podatku spadkowego dla osób należących do pierwszej grupy podatkowej, do której należą dzieci i żona spadkodawcy. Ponieważ w takiej sytuacji nie opłaca się prowadzić przed sądem działu spadku, albowiem koszty tego działu przekroczyłyby wysokość wymietzonego, choć nienależnego podatku, przeto zainteresowani spadkobiercy raczej zdecydują się na zapłacenie Skarbowi Państwa nienależnego podatku spadkowego, aniżeli na prowadzenie przed sądem sprawy o dział spadku lub też o ustalenie, że majątek pozostały po zmarłym stanowi — w połowie jego wartości — dorobek zmarłego spadkodawcy i pozostałego przy życiu małżonka.

Analogicznie przedstawia się sprawa z dziedziczeniem spółdzielczego prawa do lokalu własnościowego, stanowiącego współwłasność małżonków z mocy ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. W ustawie o podatku od darowizn i spadków nie ma ani słowa o tym, co wchodzi w skład spadku, a co z tego spadku podlega wyłączeniu. Nie wyjaśnia tego również k.p.a.

Moim zdaniem należałoby zsynchronizować przepisy kodeksu cywilnego, kodeksu postępowania cywilnego, kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz przepisy ustawy o podatku od darowizn i spadków, i to zarówno w interesie podatników jak i organów podatkowych, które wymierzają i obliczają podatki od spadków.

W obecnym stanie prawa cywilnego, zarówno materialnego jak i formalnego, jedyną drogą obrony praw małżonka dziedziczącego po zmarłym małżonku jest powództwo o ustalenie, że tylko połowa takiego jak wyżej wkładu oszczędności-

ciowego, czy też w ogóle innego prawa majątkowego, należy do masy spadkowej po małżonku. Jest co prawda także inna jeszcze droga służąca do obrony praw majątkowych małżonka spadkodawcy, a mianowicie droga administracyjna, uregulowana w kodeksie postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 1980 r. Nr 9, poz. 20). Postępowanie bowiem przed organami administracyjnymi, w tym i podatkowymi, jest postępowaniem procesowym, w którym strona na potwierdzenie swego stanowiska ma prawo zgłaszać wszelkie dowody. Organ zaś administracyjny, przed którym toczy się takie postępowanie, obowiązany jest przeprowadzić wszelkie proponowane przez strony dowody, które mogą się przyczynić do wyjaśnienia sprawy. Od decyzji organu podatkowego przysługuje stronie niezadowolonej odwołanie do organu administracji państwowej wyższego stopnia, czyli w konkretnym wypadku od decyzji urzędu skarbowego odwołanie do izby skarbowej. W toku więc postępowania przed urzędem skarbowym, a następnie izbą skarbową małżonek-spadkobierca może — na gruncie przepisów k.p.a. — bronić swoich praw wynikających z przepisów k.r.o. traktujących o majątku dorobkowym. W ostateczności, w toku postępowania administracyjnego pozostaje jeszcze do wykorzystania tryb skargowy do Naczelnego Sądu Administracyjnego.*

Jak z powyższego wynika, nieskomplikowane w zasadzie postępowanie spadkowe, którego celem powinno być jak najszybsze uzyskanie sądowej legitymacji swoich praw majątkowych przez spadkobiercę, praktycznie może ulec poważnym komplikacjom i poważnie odwlec w czasie realizację majątkowych praw spadkowych małżonka spadkodawcy.

Zauważyć przy tym należy, że nawet uzyskanie korzystnej decyzji w postępowaniu administracyjno-podatkowym niekoniecznie musi spowodować ostateczne załatwienie sprawy. Mogą bowiem powstać dalsze komplikacje przy realizacji swego prawa przez małżonka spadkodawcy w banku, w którym złożone są oszczędności stanowiące przedmiot wspólności majątkowej małżonka pozostalego przy życiu (spadkobiercy). Skoro bowiem tylko połowa wkładu oszczędnościowego jest spadkiem (co jest przecież bezsporne), to bank — na podstawie postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku i zaświadczenia urzędu podatkowego o zaplacie podatku spadkowego — tylko tę połowę spadku wypłaci osobie (osobom) uprawnionej(y)m, natomiast może odmówić wypłaty tej drugiej połowy, która stanowi majątek dorobkowy, należący teraz w całości do pozostalego przy życiu małżonka spadkodawcy.

I dalsza uwaga. Należy podkreślić, że do banków nie mają w ogóle zastosowania przepisy k.p.a. i regulowany przez ten kodeks sposób udowadniania swoich praw. Pozostaje zatem — jako jedyna — tylko droga postępowania sądowego o ustalenie, że połowa wkładu oszczędnościowego stanowi dorobek majątkowy małżeński pozostalego przy użyciu małżonka i nie wchodzi ona do masy spadkowej.

Wydaje mi się, że sprawę tę można by jakoś ustawowo uregulować, i przez to oszczędzić stronom niepotrzebnych kosztów postępowania sądowego o dział spadku lub o ustalenie, a także oszczędzić sądom czasu na zajmowanie się tak prostymi, oczywistymi i nie budzącymi również wątpliwości sprawami. Przede wszystkim zaś należałoby przyspieszyć danemu spadkobiercy realizację jego prawa wynikającego z przepisów prawa cywilnego o dziedziczeniu i usunąć wszelkie wątpliwości, jakie mogą powstać na tle prawidłowego opodatkowania spadków, bez narazania przy tym Skarbu Państwa na uszczuplenie jego dochodów.

Proponowane przeze mnie rozszerzenie przepisu art. 670 k.p.c. przez dodanie w nim § 3 zobowiązującego sąd spadku do ustalenia — w toku stwierdzenia na-

postępowania administracyjnego, „Palestra” 1981, nr 10—12, str. 75—83.

* Por. A. Warfłomieje w: Zmiany w postępowaniu podatkowym według kodeksu